Nr. 220. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 30 Września 1922. Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	15600 Mk	7800 Mk	3900 Mk	1300 Mk
z odnoszeniem do domu	18000 „	9000 „	4500 „	1500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	18000 „	9000 „	4500 „	1500 „
W innych państwach	30000 „	15000 „	7500 „	2500 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 60 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 15, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; L. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 113; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatsa, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira". Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kransenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 50·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 80 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 130·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 160·— od wiersza. Na pierwszej stronie 250 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 30 Mk od słowa, dla poszukujących pracy 20 Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej. — Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy

Statut dla Wschodniej Małopolski

Kraków, 29 września.

Wniesiony przez prof. Nowaka statut dla Wschodniej Małopolski miał służyć celowi dwojakiemu. Po pierwsze miał on być instrumentem w ręku kierownika naszej polityki zagranicznej przy ostatecznem rozstrzyganiu sprawy Galicji Wschodniej przez Radę Najwyższą. Powtóre miał stanowić punkt wyjścia do jakiejś akcji wewnętrznej, mającej na celu uregulowanie stosunków wschodnio-galicyjskich na zasadzie porozumienia i »modus vivendi« z drugą tamtejszą narodowością.

Już w pierwotnem swem opracowaniu projekt rządowy budził pewne wątpliwości, czy odpowie obu tym celom. Szczególniej w porównaniu ze statutem, który dla Galicji Wschodniej opracowała już Rada Najwyższa w związku z traktatem w Saint Germain, projekt rządowy okazywał tyle zacieśnień i ograniczeń, że polski minister spraw zagranicznych byłby musiał zadać sobie bardzo wiele trudu i rozwinąć niełada sztukę dyplomatyczną, aby przekonać mocarstwa, szczególniej zaś Włochy i Anglję, że przedłożony Sejmowi projekt jest właściwie tylko modyfikacją projektu koalicyjnego. Tak samo ze względu na drugi cel statutu potrzebaby było dość czasu i bardzo cierpliwej i wytrawnej polityki wewnętrznej, aby uczynić z tego projektu podstawę porozumienia i wyrównania narodowościowego we Wschodniej Małopolsce.

Pod ciśnieniem szczególnych okoliczności rząd wystąpił ze swoim projektem w okresie wyborczym. Można było z góry oczekiwać, że stronnictwa nacjonalistyczne, szczególniej narodowi demokraci, w interesie swojej taktyki wyborczej, nie przyjmą żadnego, nawet najskromniejszego statutu bez poprawek ze swej strony. Taktyka bowiem przedwyborcza właśnie nacjonalistycznych stronnictw nie pozwalała im bez poprawek przyjąć żadnego projektu ustawy, mającej regulować stosunek do drugiej narodowości. Taktyka ta wymagała za wszelką cenę sukcesu w obronie programu nacjonalistycznego. A sukces taki mógł polegać tylko na osiągnięciu jakichś chociażby w gruncie rzeczy mało znaczących poprawek przedłożonego statutu w duchu nacjonalistycznym.

Błąd rządu polegał więc na tem, że występując z własnym projektem w sprawie tak trudnej i drażliwej, jak samorząd dla Wschodniej Małopolski w okresie przedwyborczym, nie liczył się z wymaganiami psychologji tego okresu i z koniecznościami taktycznemi, jakiemi się stronnictwa w takim właśnie okresie przedewszystkiem kierują.

Gdyby więc w uwzględnieniu tego momentu rząd był przygotował się na konieczność poczynienia stronnictwom nacjonalistycznym ustępstw i w tym celu wystąpił od razu z szerzej zakrojonym projektem, to byłby miał z czego zaspokoić potrzeby taktyczne stronnictw. Tymczasem rząd poszedł drogą niewłaściwą i licząc się z drażliwością przedwyborczą stronnictw, chciał ułagodzić je skromnością własnego projektu. Nie uwzględnił przytem, że w ten sposób albo pozbawiał stronnictwa możności wykazania się swojemi »poprawkami« czyli sukcesem, albo ryzykował wypaczenie samego projektu. Ponieważ stronnictwa, jak było łatwem do przewidzenia — od poprawek nie odstąpiły, przeto projekt uległ takiemu właśnie wypaczeniu. Obaj ministrowie — zarówno spraw zagranicznych jak wewnętrznych, będą mieli dość kłopotu, zanim potrafią w korzystny dla państwa i jego polityki sposób zużytkować ten projekt...

Jeżeli idzie jednak o stronę zagraniczną sprawy, to nie ulega wątpliwości, że tymczasem okoliczności, pod których naciskiem rząd wogóle z projektem statutu wystąpił, zmieniły się gruntownie. Mocarstwa bowiem koalicyjne mają w tej chwili zbyt wielki kłopot z zażegnaniem nowej wojny bałkańskiej i uspokojeniem Turcji, która nie chciała położyć się do grobu, aby miały czas i energję do zajmowania się sprawą Wschodniej Małopolski. Także i stosunek sił między nieżyczliwą nam Anglją a życzliwą Francją zmienił się chwilowo na korzyść Francji. Wszak to Francja właśnie ręką Kemala paszy zadała dotkliwy cios angielskim planom małoazjatyckim. Jak się te rzeczy ułożą w przyszłości na dłuższą metę, to inna sprawa. W tej chwili Francja niewątpliwie triumfuje nad Anglją. Okoliczność ta zaś może w danym razie wyrazić się także i w stosunku mocarstw koalicyjnych do sprawy Wschodniej Małopolski.

Konjunktura taka łagodzi niewątpliwie niebezpieczeństwa, jakie wytworzyćby mógł statut dla trzech województw Wschodniej Małopolski. Ale konjunktura ta w żadnym razie trwałą nie będzie. Nie wiadomo zaś, czy zmiany, które w niej prędzej czy później nastąpią, nie okażą się w skutkach cięższemi, niż sytuacja z przed dwóch miesięcy, w której zdecydowano się z omawianym statutem wogóle występować.

Ruch wyborczy

ZAŻEGNANY ROZŁAM.

„Kurjer Polski" dowiaduje się, że nieporozumienie w łonie „Polskiego Centrum", wywołane przez Zjednoczenie Mieszczańskie nagłą chęcią występowania w Warszawie pod własną mieszczańską firmą i z własnym mieszczańskim kandydatem na czele, zostały zażegnane. Ostatecznie ustalono listę „Polskiego Centrum" do Sejmu z miasta Warszawy. Zawiera ona następujące nazwiska: 1) b. prezydent ministrów A. Ponikowski, 2) b. minister przemysłu i handlu St. Przanowski, 3) b. prezydent miasta inżynier Piotr Drzewiecki, 4) jenerał Latinik, 5) ks. prałat Grabowski, 6) Paweł Dawidsohn, 7) p. Wacław Komarnicki, profesor prawa państwowego w Wilnie i t. d.

„CENTRUM POLSKIE" W ŁODZI.

„Centrum Polskie" wystawiło na m. Łódź własną listę, na której znajdują się: 1) poseł Leopold Skulski, 2) adwokat Jan Stypułkowski, 3) dyrektor Józef Wołczyński, 4) inż. Eugenjusz Krasuski, 5) dyrektor Bolesław Kotkowski, 6) p. Marja Ładzina, 7) p. Wagner, prezes Resursy rzemieślniczej i 8) dr Garliński. Na liście tej uwzględnione są kandydatury „mieszczańskie".

Wobec małych szans, jakie w Łodzi posiada blok Ch. J. N., udali się tam prezes Gr. D., p. Chaciński i poseł Stan. Grabski, celem skłonienia „Centrum polskiego" do wystawienia z Ch. J. N. wspólnej listy. Motywem ma być niebezpieczeństwo żydowsko-niemieckie i socjalistyczno-robotnicze.

KANDYDATURY MIESZCZAŃSKIE W GNIEŹNIE.

„Centrum Mieszczańskie narodowe i postępowe" (tak brzmi pełny tytuł grupy p. de Rosseta) ustaliło na okręg Nr 33 (Gniezno—Mogilno—Września — Środa —Witkowo—Wągrowiec—Oborniki) następujące kandydatury: 1) jenerał Dowbór Muśnicki, 2) dyrektor poczty w Gnieźnie Frankowski, 3) dyrektor gimnazjum z Poznania Krotoski, 4) W. Lenartowski z Wągrowca, 5) p. Bawarski z Nakła. Na kandydatów do Senatu wysunięto: 1) Aleksandra Thomasa, 2) dyr. Ziembińskiego z Poznania, 3) dyr. Śmieleckiego z Gniezna.

KANDYDATURY ZIEMIAŃSKIE W POZNAŃSKIEM.

W Poznaniu w tych dniach obradował pod przewodnictwem dra Tadeusza Szułdrzyńskiego zjazd wojewódzki delegatów chrześcijańsko-narodowych stronnictwa rolniczego. Zjazd uchwalił kandydatury do Sejmu i Senatu województwa poznańskiego. Na liście kandydatów znajdują się między innymi: dr Albert Chłapowski, b. poseł do parlamentu niemieckiego, profesor Adam hr. Żółtowski, Leon hr. Żółtowski, ks. Bratkowski, oraz gospodarze: Bartosz, Ozimina, Zieliński i Wojtowiak. Do Senatu postawiono kandydaturę dra Tadeusza Szułdrzyńskiego, prezesa centralnego Towarzystwa rolniczego.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE NA KRESACH.

„Kurjer Polski" donosi:

Dnia 23 bm. w Baranowiczach odbył się bardzo liczny zjazd działaczów kresowych w celu porozumienia się co do zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu. Na zjazd przybyli: prezydjum Polskiego Związku kresowego, delegaci kół P. Z. K., reprezentanci wszystkich powiatów, a oprócz tego przedstawiciele L. S. L., Unji Narodowo-Państwowej, oraz ugrupowań białoruskich i ukraińskich. Wśród obecnych byli między innymi: biskup miński Łoziński i arcybiskup prawosławny z Wołynia Dyonizy. Zebrani jednomyślnie postanowili wystawić na kresach północno- i południowo-wschodnich jedną wspólną listę „Państwowego Zjednoczenia na Kresach" i wezwać całą ludność do solidarnego głosowania na tę listę. Zjazd odbył się w nastroju podniosłym. Jednocześnie członkowie P. Z. K., który zainicjował tę akcję, odbyli naradę nad ewentualnymi kandydatami na listy wyborcze.

Fakt zawarcia bloku między polskiemi ugrupowaniami centrowemi a żywiołami białoruskiemi i ukraińskiemi, stojącemi na gruncie państwowości polskiej, jest zdarzeniem wielkiej doniosłości, sięgającem daleko poza zabiegi i interesy wyborcze. Może się z tego zrodzić cały kierunek polityki państwowej, oparty na zcementowaniu różnych narodowości i wyznań, zamieszkujących nasze kresy, w imię poszanowania ich swobodnego rozwoju narodowego i związania z Rzecząpospolitą wspólnym interesem i dążeniem. Charakterystyczne, że poza świeżo utworzonem porozumieniem pozostali z jednej strony nacjonaliści polscy, należący do Chrześcijańskiej Jedności Narodowej, i nacjonaliści innoplemienni, związani w blok mniejszości narodowych, wypowiadających Polsce walkę, z drugiej zaś uprawiające demagogję społeczną „Wyzwolenie" i „Rady Ludowe". Bez tych czynników rozkładu i nienawiści „Zjednoczenie Państwowe na Kresach" stanie się ostoją zdrowej myśli państwowej, szermierzem kultury zachodniej i gwarancją wszechstronnego rozwoju i pomyślności Wołynia, Polesia i Białejrusi nowogródzkiej.

KANDYDATURY CH. J. N. NA WOŁYNIU.

Jak donosi „Kurjer Polski", blok Chrześcijańskiej Jedności Narodowej stawia na czele swoich list na Wołyniu następujących kandydatów. w okręgu Nr 56 (Kowel—Luboml—Włodzimierz—Horochów) p. Krzyżanowski, właściciel ziemski, b. starosta; w okręgu Nr 57 (Łuck—Równe) p. Smólski, b. komisarz cywilny ziem południowo-wschodnich, w okręgu Nr 58 (Krzemieniec—Dubno—Ostróg) hr. Czacki, przewodniczący Związku ziemian. Wszystkie te kandydatury postawione są w porozumieniu ze „Zjednoczeniem Wołyńskiem" i Związkiem ziemian, które przystąpiły do bloku Chrześcijańskiej Jedności Narodowej.

LISTY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Na listach państwowych mniejszości narodowych znajdujemy następujące nazwiska do Sejmu: 1) poseł I. I. Grünbaum, 2) ks. kanonik Józef Klimke z Poznania, 3) inżynier A. Wasylczuk, ukraiński socjalista-federalista z Chełma, 4) Br. Taraszkiewicz, Białorusin z Wilna, 5) E. Kirschbraun, przywódca ortodoksów z Warszawy, 6) Emil Zerbe, Niemiec z Łodzi, 7) poseł H. Farbstein, sjonista, 8) Mikołaj Serebrennikow, Rosjanin z Warszawy, 9) J. Wojtiuk, Ukrainiec, socjal-demokrata z Chełma, 10) poseł dr Thon z Krakowa, 11) Berthold Moritz, Niemiec z Pomorza, 12) F. Jeremicz, socjal-demokrata białoruski, 13) poseł S. Weinzieher, 14) Ar. Pankratz, socjalista niemiecki z Pomorza, 15) M. Kochanowicz, Białorusin z Wilna, 16) Wasyl Trofimiuk, Ukrainiec, nauczyciel z Poczajowa, 17) W. Wiślicki, nacjonalista żydowski z Warszawy, 18) dr Nordwin von Koerber, Niemiec z Pomorza, 19) Anatol Lilejew, Rosjanin z Grodna, 20) Sergjusz Chrucki, Ukrainiec z Chełma.

Do Senatu z bloku mniejszości na liście państwowej kandydują: 1) poseł Erwin von Hasbach, niemiecki konserwatysta z Pomorza, 2) Mikołaj Serebrennikow, rosyjski monarchista z Warszawy, 3) poseł U. J. Mendelsohn, ortodoksa, 4) Al. Karpiński, Ukrainiec z Równego, 5) dr Markus Brande, sjonista, 6) J. Leib Kowalski, ortodoksa, rabin z Włocławka, 7) A. Drewing, Niemiec, redaktor z Łodzi, 8) Al. Własow, Białorusin z Wileńszczyzny, 9) I. Bauminger, ortodoksa, kupiec z Krakowa, 10) W. Bogdanowicz, Białorusin z Wilna, 11) S. Żuchowiecki, sjonista z Warszawy.

KANDYDACI ŻYDOWSKIEGO DEMOKRATYCZNEGO BLOKU LUDOWEGO.

Na liście sejmowej żydowskiego demokratycznego bloku ludowego umieszczone są następujące nazwiska: 1) N. Prylucki, 2) S. Hirszhorn, poseł, 3) J. Dawidsohn, redaktor „Naszego Kurjera", 4) dr Schabad z Wilna, 5) M. Burgin, rzemieślnik z Warszawy, 6) Anna Blankstein, dziennikarka z Wilna.

Na liście senatorskiej bloku znajdują się znowu pp.: 1) Hirszhorn, 2) Dawidsohn, 3) Schabad, 4) dr Beilina z Łucka, 5) adwokat Muzykant z Bielska i 6) Blanksztajnówna.

Zatwierdzenie list wyborczych przez jeneralną komisję wyborczą

Warszawa, 28 września (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu jeneralnej Komisji wyborczej zatwierdzono pierwsze 12 list państwowych. Przy liście Nr. 3. P. S. L. »Wyzwolenie« poseł Buzek oświadczył, że nazwa przez swoje podobieństwo do nazwy P. S. L. »Piast« wprowadzić może w błąd wyborców, wobec czego wnosi o zmianę nazwy. Po odpowiedzi pos. Bagińskiego, komisja nazwę zatwierdziła. Przy liście N. Z. »Związku proletarjuszy miast i wsi« zaprotestowano przeciw tej nazwie ze względu na to, że jest zbyt ogólnikowa. Komisja protest uwzględniła, dając 24-godzinny termin do zmiany nazwy.

Przewrót w Grecji

MANIFEST ABDYKACYJNY KRÓLA GRECKIEGO.

Ateny, 28 września (PAT). Król Konstantyn, abdykując, wydał manifest do narodu greckiego, w którym powiada, że w roku 1920 czyniąc zadość woli, wyrażonej uroczyście przez naród grecki, powrócił do kraju i objął rządy. Wówczas przysiągł przestrzegać konstytucji i w ramach tej konstytucji czynił wszystko, co mógł dla dobra narodu. Obecnie gdy nieszczęśliwe wypadki wtrąciły kraj w krytyczną sytuację, król nie wątpi, że naród grecki także i teraz potrafi sprostać trudnościom, **nie chcąc zaś przeszkadzać jedności narodowej, zrzeka się tronu na rzecz najstarszego syna Jerzego** i apeluje do narodu, by poparł nowego króla. Sam król chętnie się poświęca dla dobra kraju i czuł się będzie szczęśliwy, jeżeli naród skupi się zgodnie około osoby nowego króla. Wreszcie zaznacza król w proklamacji, że jeżeli to będzie życzeniem rządu i narodu, **stanie na czele armji, aby walczyć za Ojczyznę.**

O NASTĘPSTWO TRONU.

Paryż, 28 września (AW). Agencja Radio donosi z Aten, że nie jest jeszcze pewnem, czy następstwo tronu obejmie książę Jerzy, najstarszy syn króla Konstantyna, czy też książę Krzysztof. Prawdopodobnem jest jednak, że wybór wypadnie na korzyść pierwszego.

UWIĘZIENIE KRÓLA GRECKIEGO.

Londyn, 28 września (PAT). Reuter. Z Aten donoszą, że **król Konstantyn został uwięziony.**

BUNTY W ARMJI GRECKIEJ.

Ateny, 28 września (AW). Czwarta grecka armja, której przeznaczeniem była obrona cieśniny Dardanelskiej łącznie z Anglikami, **zbuntowała się i zażądała rozpuszczenia żołnierzy.**

Paryż, 28 września (AW) Według wiadomości agencyj prasowych z Aten, pierwszy wręczył podanie o dymisję minister skarbu, dopiero za jego przykładem poszli jego koledzy. O zachowaniu się armji i floty nadeszły tu następujące szczegóły: **Najpierw zbuntowało się wojsko na wyspach Chios i Mitylene, do czego przyłączyła się flota.** Z innej znowu strony słychać, że bunty wybuchły w wojsku znajdującem się w Salonikach. **W miejscowości Kap-Siui, odległej o 50 klm. od Aten, miały już wylądować powstańcze oddziały.** Ze strony rządu ma z niemi rokować jen. Papulas.

Ateny, 28 września (AW). Jednem z pierwszych żądań powstańczych wojsk jest domaganie się **utrzymania Tracji za wszelką cenę.** Położenie w Atenach jest bardzo naprężone. Dokonano całego szeregu aresztowań.

ROLA ANGLJI W WOJNIE GRECKO-TURECKIEJ.

Paryż, 28 września (AW). Wiadomość o abdykacji króla Konstantyna została przyjęta przez tutejsze koła polityczne z wielką satysfakcją. Przy tej sposobności omawiano rolę, jaką Anglja odegrała w wojnie grecko-tureckiej. Pokazało się, że według relacji Gunarisa, w pewnem piśmie ateńskiem, Grecja zawiadomiła już przed kilku miesiącami Anglję **o niemożności dalszego prowadzenia wojny z Turcją,** oraz o zamiarze wycofania z tego powodu wojsk z Małej Azji. W odpowiedzi na to **wezwał rząd angielski gabinet grecki, by ten w dalszym ciągu prowadził wojnę.** Depeszę podpisał lord Curzon.

JAN PARANDOWSKI.

CIEŃ

5 (Ciąg dalszy).

Gdy wstał z ławki i przechadzając się, zrównał się z młodą kobietą, poczuł zapach perfum. Wcale niezłe, dobre. Francuskie. Coś »Avant l'Extase« lub »Grande Amoureuse«. Z tych, o których kupiec zapewnia, że są jednocześnie »mocne, upajające i wytworne...« Stanowczo schadzka i to pierwsza, bo ta miła kobiecinka okrutnie niepewnie stawia kroki na tej drodze.

Obejrzał się i już jej nie było. Jej biały kapelusik wykwitł na tle krzaków bzu i znikł w alei.

Stefan znów spojrzał na zegarek. Miał jeszcze pół godziny czasu. Skręcił w stronę domku ogrodnika, gdzie kupił bukiet narcyzów. Wracając do swej ławki, zatknął sobie jeden kwiat do butonierki i usiadł.

Parę miesięcy temu zdawało mu się, że miłość nie jest mu potrzebna. Dawne uczucie nie pozostawiło nawet tych przykrych śladów, od których dziś się odwracał z odrazą. Nie czuł do nikogo ani miłości ani nienawiści. Pracował wiele i praca przyniosła mu pieniądze, uznanie, zadowolenie wewnętrzne.

Dziś dopiero jest naprawdę spokojny. Pełen drżących myśli o nowej kobiecie znalazł spokój, bo ma nowy cel życia. Kochać! To śmiesznie proste. Ale tak właśnie być powinno. Życie jest dobre, gdy na nie spojrzeć z prostotą.

Trzeba zachować duszę w radości, kochać kwiaty, kobiety, roztocza morskie śpiewające pieśń senną, lato, zimę, jutrzenkę, wieczór, pragnienia, pocałunki, — wszystko. Wszystko jest jasne, proste, oczywiste, dziecinne. Oto zdaje mu się, iż życie swoje rzucił do złotej kruży miłości i teraz pije je, — własne swoje jasne życie pije.

Serce mu wezbrało. Jakgdyby ktoś śpiewał w niem słodki hymn, a drżące kropelki fontanny dzwoniły wśród kwiatów cichym akompanjamentem...

Ty pod jaśniejącemi gwiazdami rodosnem życiem napełniasz bezmiar wód błękitnych, a ziemię czarną maisz szczęściem i rozkoszą.

Kiedy się zjawiasz, spokój ogarnia wszystko co żyje, a znieruchomiony w błogości wielkiej świat przeglądał się w oczach twoich jak w zwierciadle.

Ty perły tworzysz w głębinach oceanów, i w sercu dziewcząt zamykasz obraz kochanych oczu.

Ty dajesz rozkosz, która staje się bólem i ból zamieniasz w rozkosz bez granic.

Nieobjęte jest twe panowanie i potęga twoja jest wieczna.

Błogosławione niech będą wszystkie żądze, cokolwiek przynoszą — rozkosz czy ból, życie czy śmierć! Błogosławiony niechaj będzie ból, wielki, posępny, cudowny brat rozkoszy — pani kłamliwej i uroczej, strasznej i potulnej, co pieści i zabija! Błogosławione życie!

W tych myślach i w tem uniesieniu, nie zauważył nawet, jak młoda dziewczyna stanęła przy nim.

Jasny kostjum i kapelusz z blado-różowej gazy podnosił promienność jej uśmiechniętej twarzy, okolonej złotem blond włosów.

Wstał, wyciągając ku niej obie ręce na powitanie.

— Cóżto, mój pan z kwiatami. To niezwykłe!

— Wiosna! wiosna! — podał jej bukiet i patrzył na nią rodosnemi, rozkochanemi oczyma. — Wiesz, to doprawdy dziwne, Zośka, jak ty się poprostu rozlewasz, roztapiasz w tem słońcu i w tej wiośnie. Jesteś jak duch kwiatów, eteryczny, ledwo uchwytny, wymijający się oku, drażniący wonią i rytmiką ruchów.

Słuchała go chciwie, rozchylając w uśmiechu swe czerwone, jak krew, wilgotne wargi. Było jej miło słuchać jego zachwytów, chociaż zwykle przez pół tylko rozumiała jego nader poetyczne porównania. Siedząc tuż przy nim, oparła się ramieniem o jego ramię i odczuwała dziwną słodycz, idącą od tego poranka wiosennego i od tego mężczyzny rozkochanego, promieniejącego młodością i weselem. A on jej mówił o swojej miłości słowami, które są podobne do kwiatów w swej wieczystej nowości. Poczem jął opowiadać piękny sen, który miał nad ranem. On to po części sprawił, że zdaje mu się, jakby kawał nieba miał w sercu.

Śniło mu się bowiem jakieś ustronie. Kilka wzgórzy pofałdowanych, nagie skały o barwie szarej, tu i ówdzie tylko kępka zieleni w pośród głazów wyrasta. Pośrodku równi piaszczystej — złoty piasek skrzy się żwirem, jak diamentami — wije się rzeka o głębokim tonie szmaragdu, niby wody Isonzo.

— »Nie znasz Isonza, Zośka. Zobaczysz je wkrótce!«

Tuż nad brzegiem siedzi dziecko, pulchne, różowe, jak małe prosię, o płowej rozczochranej czuprynie, jasnych błękitnych oczach, ubrane w koszulkę barwy jasno-niebieskiej. Z wody ku dziecku wystawia głowę krokodyl, łypiąc czerwonemi ślepiami. Dziecko się śmieje do bestji, wyciąga tłuste rączęta. Krokodyl nic temu dziecku zrobić nie może.

Obudziłem się pod wpływem tego snu. Chciało mi się pisać jakąś bajkę bardzo poetyczną, a potem znów malować to wszystko tak, jak widziałem, bo barwy układały się same w cudowną harmonję. Bajka się jednak nie kleiła, z kleksów i plam nie chciało wychodzić nic pięknego, więc ubrałem się prędko i zaraz po śniadaniu ruszyłem tutaj. Czekam zatem na ciebie przeszło godzinę.

I znów patrzył na nią z zachwytem.

Ona mu opowiadała, co robiła przez cały dzień wczorajszy, kiedy się nie widzieli, mówiła mu o sukni i kapeluszu, o jakichś wstążkach, których po całem mieście szukała, wkońcu o odwiedzinach u ciotki, która ma bardzo ładną willę za miastem.

— A możebyśmy do niej pojechali? Bardzoby była rada.

Skrzywił się trochę. Pojechać za miasto dobrze, nawet sam miał ten zamiar, ale po co do ciotki? Zatrzyma na objad, a już trzeba przyznać, że nie jest nazbyt interesująca. Nie chciał sprawić przykrości swej Zośce, ale jej ciotek nie lubił i zbyt dbał o własne przyjemności, aby je tak całkowicie kochanej osobie poświęcać. Pojadą jednak trochę później. Jeszcze chwilę trzeba się nasycić widokiem tego parku, pełnego wiosny w kwiatach, w świergocie ptaków, jasności nieba.

W dorożce nie można ani dość przyjemnie rozmawiać, ani patrzeć na piękną Zośkę.

Znał od dwóch miesięcy i równie długo ją kochał. Ani przez chwilę nie wahałby się wyznać tego przed samym sobą lub przed kimkolwiek. W chwili, gdy ją zobaczył, był bardzo samotny i nieszczęśliwy. Włóczył się co wieczora po teatrach i klubach. Wrócił do swych dawnych znajomości teatralnych i kabaretowych. Pił szampana i wdzięczył się do wyszminkowanych piękności, aż się przesycił. — Wówczas porzucił wszystko i wszystkich, uciekł do bibljotek i pracowni i wśród książek znalazł spokój, nie znajdując jednak równocześnie bezwzględnego zadowolenia i szczęścia.

Czuł, że mu czegoś brakuje w życiu. W jego przepysznie urządzonem mieszkaniu brakło duszy. Sprowadził sobie raz psa, który go pokąsał i którego zapachu znosić nie mógł. Oddał go komuś, kupując jednocześnie kilka klatek z ptakami. Poustawiał tyle kwiatów wszędzie, że aż oddychać było trudno. Za kilka dni wyśmiał te wszystkie staropanieńskie dekoracje i powyrzucał.

(C. d. n.)

Jenerał Sikorski o swojej podróży

Szef polskiego sztabu jeneralnego jen. Sikorski w czasie swego pobytu w Paryżu, scharakteryzował w następujący sposób cele i dotychczasowe wyniki swojej podróży. Od czasu wizyty marsz. Piłsudskiego i jen. Sosnkowskiego we Francji tj. od początku roku zeszłego, **nie były prowadzone żadne rozmowy natury zasadniczej w sprawie przymierza wojskowego polsko-francuskiego, cały szereg kwestyj wymagał zatem wyczerpującego omówienia.** W czasie pobytu mego w Paryżu prowadzę i prowadzić jeszcze będę rozmowy na ten temat ze sferami kierowniczemi francuskiemi, starając się jednocześnie o ustalenie poglądów w dziedzinie teoretycznej i praktycznej, zwiedzając centra wyszkolenia, szkoły wojskowe, zakłady przemysłu wojennego itp. W przyjęciu, jakiego tu doznałem, nader serdecznem i szczerem, widzę nietylko dowód sympatji, ale i wałoru jaki przypisywany jest armji polskiej. — Celem mojej podróży było również uczestniczenie w pierwszych po wojnie wielkich manewrach francuskich, mających za zadanie stworzenie »armji jutra«, skrystalizowanie doświadczeń, wyniesionych z wielkiej wojny. Manewry te były niezmiernie ciekawe. Rezultaty ich są zupełnie dobre, stwierdzić przytem muszę, że **na polu techniki wojskowej Francja przoduje w dalszym ciągu.** Zwiedzałem również zakłady wojskowe, w których odbywają studja **oficerowie polscy w liczbie 32.** Zaznaczam z zadowoleniem, że przełożeni **wyrazili się o nich z najwyższem uznaniem.** Pobyt oficerów polskich za granicą, prócz korzyści, którą przyniosą naszej armji, ma duże znaczenie pod względem propagandowym. Ze strony władz wojskowych traktowani są jak najlepiej. Co do dalszego programu pobytu mego za granicą to po wizycie w Londynie udaję się na zaproszenie sztabu jen. belgijskiego, na trzy dni do Brukseli, poczem znów powracam do Paryża — około 11 października. W tym czasie mam zamiar złożyć uroczyście wieniec na grobie nieznanego żołnierza, jako oznakę hołdu dla armji francuskiej. Otrzymałem również zaproszenie do Włoch, niestety brak czasu nie pozwala mi na przedłużenie mojej podróży i 14 października będę w Warszawie. Powtarzam, iż z wyników dotychczasowych mojej podróży jestem zupełnie zadowolony.

Londyn, 28 września (PAT). Program drugiego dnia pobytu jenerała Sikorskiego w Londynie obejmował lustrację drugiego pułku gwardji pieszej i pułku kirasjerów konnej gwardji, stacjonowanej w Londynie, oraz kadr wyszkolenia rekrutów gwardji. Całem przyjęciem, które miało charakter niezwykle podniosły, kierował dowódca londyńskiego okręgu wojskowego. Jen. Sikorski był wielokrotnie przedmiotem **serdecznych owacyj.**

Londyn, 28 września (PAT). Podczas interwjewu udzielonego przedstawicielom prasy, jenerał Sikorski wyraził ubolewanie z przebiegu swojej wizyty w Londynie, oraz żal, że krótkość pobytu nie pozwoliła mu zapoznać się z ekonomiczną sytuacją Anglji. Czyniąc aluzję do rozmaitego rodzaju trudności, jakim Polska musi stawić czoło, jen. Sikorski podkreślił, że **Polska potrzebuje pokoju i pragnie go z głębi serca.** Polska w chwili obecnej rozwija się coraz wspanialej, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa. Armja sowiecka — mówił jenerał Sikorski — stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Polski, która w razie zaatakowania musiałaby się bronić. Wreszcie wspomniał jen. Sikorski, że **szef wielkiego sztabu angielskiego przyrzekł mu odwiedzić Polskę, przy pierwszej nadarzającej się sposobności.**

Walny zjazd T. S. L.

Kraków, 29 września.

Dzisiaj rozpoczyna się w Przemyślu XXVII. Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej w Przemyślu. T. S. L. zanadto dobrze znane jest opinji publicznej naszego społeczeństwa, żebyśmy potrzebowali podnosić szczegółowo jego działalność i omawiać jego zasługi. Dla informacji społeczeństwa podajemy, że ostatni rok sprawozdawczy, t. j. rok 1921, wykazuje znaczny postęp w stosunku do lat wojennych, chociaż jeszcze nie wszystkie placówki T. S. L. zostały tak ożywione, jak to było w latach przedwojennych. Jeżeli jednak Towarzystwo Szkoły Ludowej pomaga wydatnie w utrzymaniu szkół polskich poza kordonem czeskim i przywraca do pierwotnego stanu szkoły polskie w Małopolsce wschodniej, oraz buduje kilkanaście szkół na kresach wschodnich, to jest to dowód wielkiej jego żywotności. Akcja oświatowa nie została zaniedbana, chociaż wskutek ogromnych kosztów, połączonych z wyjazdami prelegentów, musi być obecnie prowadzona innemi metodami, niż się to działo poprzednio. T. S. L. urządziło cały szereg kursów oświatowych, aby wyszkolić pracowników dla najbardziej zapadłej wsi.

Cały ruch czytelniany kresów wschodnich i czytelń T. S. L. jednoczył się w Centralnej Składnicy książek, która istnieje przy Zarządzie Głównym w Krakowie, a która w roku sprawozdawczym wydała 36.811 dzieł bądź to do czytelń T. S. L., bądź to do innych stowarzyszeń oświatowych, lub też do bibljotek szkolnych i uniwersytetów żołnierskich. Wypożyczanie przeźroczy odbywało się nietylko z Krakowa, ale także ze Lwowa, aby umożliwić korzystanie z tego ważnego środka oświatowego jaknajbardziej odległym placówkom oświatowym. Na polu budowy Domów ludowych zaczyna się powoli ruch ożywiać. Jest wszelka nadzieja, że z nastaniem normalnych stosunków, sprawa ta posunie się znacznie naprzód, że przynajmniej zasobniejsze gminy rozpoczną budowę Domów ludowych.

Oczywiście odczyty, pogadanki, przedstawienia, wieczory i obchody patrjotyczne były stale urządzane przez wszystkie Koła T. S. L. szczególnie w okresie 3 Maja lub wielkich rocznic narodowych. Dla przyjmowania wycieczek włościańskich i szkolnych w Krakowie zorganizowano przy pomocy władz wojskowych dom wycieczkowy, z którego korzystało ponad 5.000 osób, chociaż lokal został uzyskany dość późno, bo dopiero z początkiem lipca b. r. — Zamknięcie rachunków T. S. L. wykazuje z dniem 31 grudnia 1921 r. kwotę 214,979.492 marek 16 fen. Dar Narodowy przyniósł w roku sprawozdawczym 3,171.351 marek 13 fen.

Obecnie przystępuje Towarzystwo Szkoły Ludowej do akcji zwalczania analfabetyzmu w wojsku. Akcja ta, podjęta na szeroką skalę, ma objąć wszystkie te miejscowości, w których znajduje się załoga wojska polskiego, a koszt zorganizowania tej sprawy obliczono w samej Małopolsce zachodniej na przeszło 100,000.000 marek.

Poza tem kresy nasze tak wschodnie jak i zachodnie wymagają nadal pieczołowitej opieki Towarzystwa nietylko w dziedzinie szkolnictwa, ale także w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, na co są potrzebne w dzisiejszych warunkach ogromne fundusze. Państwo a raczej rząd, nie może wszystkiego zrobić, bo nieraz racja stanu wymaga, by pracą kulturalno oświatową, szczególnie na kresach, zajęło się samo społeczeństwo. Jest szczęściem dla nas, że posiadamy tak świetnie zorganizowane i tak ruchliwe Towarzystwo Szkoły Ludowej. Chodzi tylko o to, aby całe społeczeństwo przyszło mu z wydatną pomocą materjalną, by każdorazowy apel T. S. L. do społeczeństwa o fundusze na cele szkolne czy oświatowe, znalazł w niem silne echo.

Życzymy Towarzystwu Szkoły Ludowej, by działając w wolnej Polsce, zdołało spoić trwale kresy z Rzecząpospolitą i by umiało wzbudzić na kresach szacunek dla kultury polskiej nietylko u rodaków, ale i u obywateli innych narodowości.

Zjazdowi T S. L. przesyłamy staropolskie »Szczęść Boże!«

Memorjał pracowników państwowych w sprawie pożyczek

Związki pracowników państwowych przedłożyły prezydentowi ministrów memorjał z datą 22 b. m., który zawiera następujące oświadczenia:

Ostatnia decyzja Rady ministrów co do przyznania funkcjonarjuszom państwowym pożyczek w rozmiarze 2- i 3-miesięcznych poborów na zakupy zimowe, pozbawia prawa ich otrzymania wszystkich funkcjonarjuszy względnie urzędników państwowych powyżej VIII, oraz etatowych pracowników kolejowych powyżej V stopnia służbowego. Zarządzenie to uważamy za niesłuszne, gdyż tesame powody, które skłoniły Radę ministrów do przyznania pożyczek pracownikom państwowym niższych stopni, istnieją również w stosunku do pracowników stopni wyższych. Niezależnie od tego, wspomniana decyzja Rady ministrów ogranicza kolejowych pracowników nieetatowych, przyznając im pożyczkę w rozmiarze zaledwie jednomiesięcznych poborów.

Memorjał podnosi, że zarządzenia te krzywdzą licznych pracowników państwowych, wobec czego Związki pracowników państwowych proszą:

1) o rozciągnięcie prawa do otrzymania pożyczek 2- i 3-miesięcznych na pracowników państwowych powyżej VIII, oraz etatowych pracowników kolejowych powyżej V stopnia służbowego; 2) o przyznanie prawa otrzymania pożyczek w takim samym rozmiarze i na tychsamych zasadach również nieetatowym pracownikom kolejowym.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 29 września.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI W KRAKOWIE zawiadamia, że znany publicysta francuski dr Jerzy Bienaimé będzie miał odczyt: „Moje wrażenia z pobytu w krajach Małej Ententy" w piątek, dnia 29 września o godz. 6 wieczór w sali Kopernika, Collegium novum.

ZJAZD „OPIEKI SPOŁECZNEJ". Na zjazd przedstawicieli samorządowych „Opieki społecznej" wyjechali z Krakowa do Warszawy imieniem miasta wiceprez. Bobrowski, wiceprez. Rolle i radca magistratu Dusza. Obrady zjazdu potrwają 3 dni, a odbywać się będą w sali ratusza warszawskiego. W obradach wezmą udział przedstawiciele samorządów z całej Polski. Inicjatywa do doprowadzenia do skutku zjazdu wyszła od p. Dory Kłuszyńskiej.

Z MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. Dnia 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Rollego posiedzenie komisji miejskiego Muzeum przemysłowego, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdania Dyrekcji Muzeum za rok ubiegły, oraz uchwalono program pracy Muzeum na rok szkolny 1922-23 i projekt budżetu na rok administracyjny 1923.

PRZYMUS SZKOLNY w obrębie krakowskiego Kuratorjum szkolnego jest podobnie, jak w całej Polsce ściśle przez władze szkolne przestrzegany. Ostatnio Kuratorjum celem zapobieżenia uchylaniu się rodziców od wpisywania młodzieży do szkoły powszechnej, podwyższyło znacznie grzywny pieniężne. Kary te dochodzą obecnie do 500, a nawet 1000 mk. za każdy nieusprawiedliwiony dzień absencji ucznia. Fundusz powstały w ten sposób obracany jest na zasiłki i wsparcia dla ubogiej młodzieży szkolnej.

ZASIŁEK ODZIEŻOWY DLA URZĘDNIKÓW. Między urzędnikami wywołał dość żywe zainteresowanie sposób przyznania t. zw. zasiłku odzieżowego, będącego pożyczką zwrotną, a wynoszącego około trzymiesięcznych poborów. Zasiłek ten przyznano wszystkim urzędnikom kategoryj niższych do VIII włącznie. Różnica jednak pomiędzy poborami kategorji VIII i VII wynosi około 15.000 mk. miesięcznie, gdy tymczasem zasiłek odzieżowy wyniesie około 500.000 mk., czego w żadnym razie owemi 15.000 zastąpić się nieda.

REAKTYWOWANIE OFICERÓW REZERWY. W „Dzienniku rozkazów" M. S. W. Nr 37 ukazał się dekret wodza naczelnego o przemianowaniu oficerów zaliczonych do rezerwy na oficerów zawodowych. Przeniesienie do służby czynnej nastąpić może na własną prośbę oficera przed 5 maja 1925 r. i uzależnione jest od decyzji Naczelnika państwa, powziętej na wniosek min. spraw wojsk. Prośby wnosić należy do P. K. U., na której terenie oficer zamieszkuje i zawierać winny: a) zaświadczenie dwóch zawodowych oficerów sztabowych o posiadaniu przez petenta kwalifikacyj moralnych; b) własnoręcznie napisany życiorys; c) wymienienie służby wojskowej, do której petent pragnie być zaliczony. Petent musi się wykazać kwalifikacjami moralnemi i fachowemi, uzdolnieniem fizycznem.

APROWIZOWANIE G. ŚLĄSKA. Celem łatwiejszego aprowizowania G. Śląska, województwo krakowskie, jak już donosiliśmy, uchyliło dotychczasowy przymus zaopatrywania się w zezwolenia przewozowe na bydło, trzodę itp. do terenów pogranicznych, tak, że przewóz tych artykułów nie ulega obecnie żadnemu ograniczeniu ze stanowiska gospodarczo-aprowizacyjnego. W związku z tem, władze wojewódzkie odniosły się do wszystkich kierowników dotyczących urzędów administracyjnych I instancji, aby nietylko nie czyniły żadnych trudności swobodnemu i legalnemu handlowi artykułów zakupywanych i wysyłanych do G. Śląska, lecz przeciwnie, aby handel ten popierały.

OFIARA NA RZECZ MŁODZIEŻY KRESOWEJ Jenerał br. Latinik złożył 280.000 mk. jako dochód ze swoich odczytów w Drohobyczu, Truskawcu i Ciechocinku na Bursę dla młodzieży przy Towarzystwie obrony kresów zachodnich.

PASEK CUKROWY I WYZYSK POŚREDNIKÓW. Od kilku dni mieszkańcy Krakowa są w pościgu za cukrem, który mimo zapowiedzi urzędowych, głoszących o niesłychanym urodzaju na buraki i wzmożonej produkcji tegorocznej kampanji cukrowej, nadchodzi do Krakowa w minimalnych ilościach a sprzedawany jest po cenie 980 mk. za kilo. Zapytujemy władze, dlaczego cukier w Warszawie kosztuje 700 mk. za kilo, a u nas 980! Lichwiarskie praktyki naszych agentów cukrowych winnyby przecież władze zainteresować.

STRASZNY WYPADEK W GAZOWNI MIEJSKIEJ. Wczoraj w gazowni miejskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego z zajętych tam robotników. Przy paleniskach pod retortami generatorów pracował tego dnia Filip Lach, liczący lat 44, żonaty, ojciec jednego dziecka. W czasie ruchu maszyny porwały Lacha tryby, a tłok przygniótł mu głowę do ściany. Gdy maszyna stanęła, usłyszano krzyk ofiary i pospieszono na ratunek Lachowi, który dawał słabe tylko oznaki życia, a po kilku chwilach zmarł. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził już zgon ofiary wypadku. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

PROCES PRZECIW KOMOROWSKIEJ i Paciorkowi ma odbyć się podobno jeszcze w listopadowej kadencji sądów przysięgłych w Krakowie. Sąd dotąd nie otrzymał z zakładu chemji lekarskiej orzeczenia w sprawie wyniku przeprowadzonej analizy jelit śp. Komorowskiego, gdyż obaj eksperci prof. dr Marchlewski i docent dr Robel zawezwani zostali w urzędowych sprawach do Warszawy, skąd niebawem powrócą. Natychmiast po orzeczeniu Izby radnej sądu okręgowego, że Komorowska ma być postawiona w stan oskarżenia, prokurator państwa przystąpi do wygotowania aktu oskarżenia.

SPRAWA DROEHLICHA. Sąd najwyższy w Warszawie kazał sobie przedłożyć w tych dniach akta z rozprawy Droehlicha, zasądzonego już po dwakroć za fałszerstwo koron czeskich na 6 lat ciężkiego więzienia. Sąd najwyższy rozpatruje motywy sprzeciwu, wniesionego co do wyroku przez obrońców.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe do 23-letniej Marji Tulejówny, ekspedjentki w składzie blacharskim Pieczonki przy ul. Zwierzynieckiej. Tulejówna w zamiarze samobójczym zażyła znaczną ilość kwasu solnego. Desperatkę odwieziono w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

NIEDOZWOLONE TRANSAKCJE SACHARYNĄ. Policja zakwestjonowała 600 pudełek sacharyny u Pinkasa Friedmana, zamieszkałego przy ul. Augustjańskiej 28. Friedman tłumaczył się, że sacharynę nabył u Róży Gurfasowej, zamieszkałej przy ul. Józefa 13. Po przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Gurfasowej znaleziono tam jeszcze 100 pudełek sacharyny. Sprawę oddano do sądu.

KRWAWA SPRZECZKA. Onegdaj w nocy robotnik Jan Święszek został ciężko poraniony nożem w głowę i ramiona przez swych kolegów murarzy, zajętych przy budowie na „Gródku". Święszek nucił jakąś piosenkę po niemiecku, czem dotknięci koledzy wszczęli z nim sprzeczkę, a następnie w bójce poranili go. Ciężko rannego Święszka przewieziono do szpitala chirurgicznego.

UJĘCIE OSZUSTA. Przed kilku dniami donosiliśmy o oszustwie, którego ofiarą padł robotnik Stanisław Wilk na targu tandetnym. Gdy Wilk kupił bieliznę i obuwie i zapłacił za towar, wręczył mu sprzedawca pakunek, w którym jak się potem okazało, były zawinięte stare szmaty. Policja wyśledziła i aresztowała sprawcę oszustwa w osobie Edwarda Bednarczyka, lat 21, zamieszkałego w Ludwinowie, który niedawno był karany 3-miesięcznem więzieniem za podobne oszustwa.

WŁAMANIA. Wczoraj nad ranem jacyś niewyśledzeni sprawcy, wybiwszy szybę w oknie na parterze domu pod l. 30 przy ul. Podzamcze, gdzie mieści się państwowy Urząd pośrednictwa pracy, weszli do wnętrza i skradli z pokoju woźnego tego Urzędu rozmaite przedmioty znacznej wartości.

Wczoraj policjant przechodzący wieczorem ulicą Strzelecką napotkał kilku osobników niosących duży siennik. Gdy policjant zbliżył się do nich, owe indywidua rzuciły siennik na policjanta i poczęły uciekać. W sienniku, jak się okazało, znajdowała się garderoba, która pochodziła z kradzieży, dokonanej przez włamywaczy przy ul. Strzeleckiej w domu pod l. 11.

Do mieszkania p. Flory Mincer, zamieszkałej przy ul. Starowiślnej 41, włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę. Wartości skradzionych przedmiotów nie zdołano ustalić, gdyż p. Mincer przebywa obecnie na letnisku.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT JENERAŁA LATINIKA. Dzisiaj, w piątek dnia 25 bm., o godzinie 6 wieczorem w sali Kasyna oficerskiego, ulica Zyblikiewicza 1, wygłosi jenerał Latinik, dowódca D. O. K. w Przemyślu, odczyt pod tytułem: „O sławnej bitwie pod Warszawą w roku 1920". Czysty dochód przeznaczony na cele humanitarne.

KONKURS NA EXLIBRIS. Dyrekcja miejskiego Muzeum przemysłowego im. dra A. Baranieckiego w Krakowie ogłasza konkurs na znak bibljoteczny dla księgozbioru Heleny Dąbczańskiej. Exlibris ma być tak pomyślany, aby obok napisu, lub godła miejskiego Muzeum przemysłowego był umieszczony napis: z daru Heleny Dąbczańskiej. Termin nadsyłania prac oznaczony do 1 listopada. Nagroda 20.000 mk. Bliższych informacyj zasięgnąć można w bibljotece Muzeum.

Z kraju i ze świata

SEJMOWA UCZTA POŻEGNALNA. Donoszą z Warszawy. Prezydent ministrów Nowak żegnał przedwczoraj objadem w prywatnych apartamentach prezydjum ustępującego Sejmu. Podczas objadu prezydent wzniósł toast na ręce marszałka, w którym zaznaczył, że pomimo rozlegających się w społeczeństwie słów ostrej nieraz krytyki pod adresem ustępującego Sejmu, Sejm zasłużył sobie na uznanie, wielką pracowitością i zrozumieniem interesów państwa. W odpowiedzi marszałek oświadczył, iż dopiero historja zdoła ocenić wielkie zasługi Sejmu konstytucyjnego. Następnie życzył marszałek rządowi powodzenia w jego dalszej pracy. Po objedzie odbył się w salonach prywatnych premjera raut.

CZICZERIN W WARSZAWIE. (Telefonem) Dziś w godzinach popołudniowych przybył w drodze z Berlina do Moskwy Cziczerin. Spędzi on w Warszawie kilka dni.

WYSTAWA DROBIU W WARSZAWIE. W d. 22 bm. odbyło się w Warszawie zebranie komitetu wszechpolskiej wystawy drobiu, gołębi i królików. Po omówieniu spraw organizacyjnych wystawy i zjazdu hodowców drobiu, stwierdzono, że wystawa zapowiada się bardzo pomyślnie. Deklaracje na udział w wystawie są jeszcze przyjmowane.

CZĘŚCIOWA PARCELACJA DÓBR SANGUSZKÓW. Z Warszawy donoszą: Główna Komisja Ziemska rozpatrywała sprawę przymusowego wykupu nadwyżki gruntów dóbr Sanguszkowskich, obejmujących 21 folwarków, a położonych w powiatach tarnowskim i dąbrowskim. Przedstawiciel Sanguszków, dr Rowiński, wykazał, że przymusowe wykupienie dóbr, wzorowo prowadzonych, przyniesie tylko duże straty gospodarce krajowej. Domagał się rewizji orzeczenia, albo odroczenia sprawy, celem pozostawienia Sanguszkom możliwości przeprowadzenia dobrowolnej parcelacji. — Po dłuższej naradzie w Komisji Głównej prezes jej, Holewiński, ogłosił decyzję, pozostawiającą właścicielom Sanguszkom 4.400 hektarów, a przeznaczono na przymusowy wykup 2.200 hektarów.

TEROR UKRAIŃSKI. Ze Lwowa donoszą: Robota sabotażowa nie ustaje. Wedle wiadomości, które nadeszły ostatnio w formie jeszcze niesprawdzonej, spłonęły znowu dwa folwarki Wiktorów i Komarów, stanowiące własność Władysława hr Dzieduszyckiego. Oczywiście straty, wyrządzone tym nowym aktem zbrodniczego wandalizmu, idą w miljardy. Dla pochodzenia „zamachów" w instytucjach ukraińskich jest rzeczą charakterystyczną, że w chwili wybuchu dziwnym trafem albo nikogo niema w budynku, albo są ludzie w odległych ubikacjach, dokąd wybuch nie sięga. Same zaś wybuchy wyrządzają więcej hałasu, niż szkody.

POŻARY WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE. Jeden z czytelników naszych pisze nam:

Przejeżdżając od strony Sokala ku Lwowowi widzi się na wszystkie strony łuny od pożarów folwarków i stert na polach, palonych przez Ukraińców. Spalone zostały sterty zboża w Żurowcach, w Hrebennem, w Rzyszkach (własność Towarzystwa osad rolnych) i wiele innych, a w Nowosiółkach chciano podpalić, ale straż dworska obroniła od pożaru.

Dotąd władze bezpieczeństwa nie umiały przeciwdziałać i zabezpieczyć własność od tych napadów, które są wyraźnie kierowane przez tajną organizację, ale wobec tendencyj rządu, by Rusinów nie drażnić, mogą jeszcze tysiące stert zbożowych pójść z dymem i to, co możemy wywieźć za granicę, przepadnie bezpowrotnie dla kraju. Obywatele tamtejsi skarżą się na opieszałość organów policyjnych i dotąd nie udało się jeszcze wykryć sprawców tych pożarów.

EKSPLOZJA W STANISŁAWOWIE. Ze Stanisławowa donoszą 26 b. m.: Wczorajszej nocy olbrzymia eksplozja wstrząsnęła miastem. Wybuch nastąpił w budynku ukraińskiego „Sokoła", gdzie w piwnicy eksplodował nabój dynamitowy. Budynek jest lekko uszkodzony. Policja jest już na tropie sprawców, a z dochodzeń wstępnych wynika, że jest to nowy akt ruskiej prowokacji.

AGENCJA POCZTOWA W RYTRZE. Z dniem 1 października br. wchodzi w życie w Rytrze (powiat Nowy Sącz) agencja pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z ambulansami pocztowemi Krynica—Tarnów—, Tarnów—Krynica Nr 161. Do miejscowego okręgu doręczeń agencji należy gmina Rytro, do zamiejscowego zaś gminy Roztoka ryterska, Sucha Struga, Obłazy i Młodów.

OPIEKA JAPOŃSKA NAD DZIEĆMI POLSKIEMI. Japoński Czerwony Krzyż postanowił przewieźć na swój koszt 400 sierot polskich z Władywostoku do Polski. Transport dzieci polskich rozdzielono na dwie partje. Dziećmi opiekują się wyznaczone osoby w liczbie 40. Pierwsza partja, złożona z 250 osób wyjechała dnia 22 sierpnia br., druga zaś licząca 190 osób opuściła Władywostok dnia 5 września br. Przyjazd do Londynu okrętów wiozących dzieci polskie nastąpi w połowie i w końcu października. Poselstwo polskie w Londynie na skutek prośby japońskiego Czerwonego Krzyża o ułatwienie transportowania sierot z Londynu do Gdańska poczyniło wszelkie ułatwienia. Zasługa japońskiego Czerwonego Krzyża około ratowania sierot polskich od niechybnej śmierci głodowej na Syberji jest bardzo wielka.

PLAGA WILKÓW. W ciągu ostatnich tygodni różne miejscowości na terenie Wileńszczyzny zaczynają nawiedzać wilki, które gdzieniegdzie ukazują się w większych ilościach. Ostatniemi dniami w gromadzie Powiadackiej gm. Mejszagolskiej i na terenie gminy Podbrzeskiej wilki kilkakrotnie napadały na osady wieśniacze, czyniąc szkody poważne w inwentarzu. Pożądane byłoby, by objawem tym zainteresowały się nasze organizacje myśliwskie.

OBSERWACJE NAD ZAĆMIENIEM SŁOŃCA. O obserwacjach, dokonanych na Oceanie Indyjskim w dniu 20 września b. r. w czasie widzialnego tam pełnego zaćmienia słońca, nadeszły ze źródeł angielskich informacje o niezwykle pomyślnych warunkach, w jakich specjalna ekspedycja naukowa angielska dokonała zdjęć fotograficznych nieba, mających na celu sprawdzenie teorji Einsteina o właściwości promieni słonecznych. Pierwszy telegram angielski z Walhalli w zachodniej Australji, donosi, że już o godzinie 12 minut 3 zauważono pierwsze objawy zaćmienia. Termometr opadł. Pełne zaćmienie nastąpiło o godzinie 3 po południu, wywołując wspaniałe zjawisko korony, z której wybiegające promienie osiągnęły wysokość 2,501.000 mil, licząc od punktu środkowego słońca. Pełne zaćmienie trwało o 4 minuty krócej, niż liczono i nastąpiło w 15 minut później, niż oczekiwano. Klisze fotograficzne będą wywołane w twierdzy Broome w zachodniej Australji. Studja nad teorją Einsteina będą mogły być dalej prowadzone dopiero po upływie kilku tygodni.

ZMARLI.

— Jadwiga Plewińska, wdowa po rejencie Hieronimie, matka p. Jerzego Plewińskiego, współwydawcy „Kurjera Informacyjnego" zmarła w Warszawie w 59 roku życia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE w czerwcu br. ufundowali: 3797-8 Dla uczczenia nieodżałowanych śp. Apolonji z Rupiewiczów Popławskiej i śp. Antoniny z Popławskich Osterloff — rodzina; 3799—3800 P. F. handlu i przemysłu futrzanego „Futro" Ska akc.; 3801-2 Im. Jana Szrodersa, naczelnika Zarządu okrg. lasów państw. „Białowieża" 3803 Oficerowie ścisłej Rady wojennej maj 1922; 3804 Pamięci artysty-malarza, Kazimierza Krzyżanowskiego; 3805 Im. Dep. II min. pracy i opieki społ. dr Melanja Borenstein Łychowska; 3806 Pamięci Anny z Wilczyńskich Alfonsowej Kaliszowej, dzieci i wnuki; 3807 Im. Kazimierza Widerakiewicza, b. dyr. zarządzającego administracją gospodarstwa rolnego i leśnego m. Warszawy, współpracownicy; 3808 Pracownicy Zjednoczenia polsk. fabryk maszyn i narzędzi rolniczych w celu uczczenia śp. Kazimierza Goebela, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

PROGNOZA NA PIĄTEK: Najpierw dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, cieplej, słabo wiatry lokalne.

TEATRY KRAKOWSKIE

„MARJA STUART" JULJUSZA SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego arcydzieło naszego dramatu, przygotowywane z niezwykłą starannością pod kierunkiem reż. Józefa Sosnowskiego. Nowe wspaniałe dekoracje w liczbie 10 p. Andrzeja Pronaszki nadadzą „Marji Stuart" godną oprawę sceniczną, do której dorobiono w pracowniach Muzeum przem.-techn. stylowe meble, oraz w pracowniach teatru nowe kostjumy. „Marja Stuart", niewidziana nigdy w takiej oprawie, obudziła niezwykle żywe zainteresowanie, jak świadczy popyt na bilety. „Marja Stuart" grana będzie pięć razy z rzędu od soboty 30 bm. do środy 4 października. Dzisiaj „Edukacja Bronki", zakupiona przez Stow. „Zespół".

OPERA I OPERETKA. Sensacyjna operetka Lysiora „Piękna mama" wypełni dzisiejszy wieczór w teatrze przy ul. Rajskiej. W rolach głównych wystąpią pp. Schupp-Skrzyszowska, Zelska, Koszutska, Ostrowski, Karasiński, Senowski oraz p. Czesław Kaden, artysta teatru „Bagatela", który wystąpi gościnnie w roli Joachima Miesesa. Jutro w sobotę 30 bm. „Żydówka" z jedynym gościnnym występem znakomitego bohaterskiego tenora opery warszawskiej p. Stanisława Gruszczyńskiego, oraz p. Józefy Zacharskiej, primadonny opery lwowskiej.

Chcąc umożliwić inteligencji korzystanie z przedstawień operowych i operetkowych dyrekcja wprowadza od dnia 1 października bilety abonamentowe z 20% opustem.

TEATR „BAGATELA". Dziś i jutro „Sublokatorka", komedja A. Grzymały-Siedleckiego o nastroju niesłychanie miłym i pogodnym. P. Józef Węgrzyn w roli młodego, zdemobilizowanego porucznika święci triumfy na scenie „Bagateli". Całość przedstawienia z pp. Malicką, Ordyńską, Miedzińską, Michałowskim, Turskim, Winklerem, Berskim i Heniowskim osiąga niebywały artystyczny sukces.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 29 bm.: »Edukacja Bronki«.
Sobota, 30 bm.: »Marja Stuart«.
Niedziela, 1 października po poł.: »Bracia Lerche«, wieczorem »Marja Stuart«.
Poniedziałek, 2 października: »Marja Stuart«.
Wtorek, 3 października: »Marja Stuart«.
Środa, 4 października: »Marja Stuart«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Piątek, 29 bm.: »Piękna Mama«.
Sobota, 30 bm.: »Żydówka«.
Niedziela, 1 października. »Werther«.

TEATR »BAGATELA«.

Piątek, 29 bm.: »Sublokatorka«.
Sobota, 30 bm. po poł.: »Świt, dzień i noc«; wieczorem »Sublokatorka«.
Niedziela, 1 października po poł.: »Świt, dzień i noc«; wieczorem »Sublokatorka«.

Z sali koncertowej

Kraków, 28 września.

Nazwisko Didura jest dla Krakowa sensacyjną atrakcją. Nie dziw więc, że sama zapowiedź koncertu wystarcza, ażeby bilety rozchwytano. Na ostatnim koncercie atrakcja była jeszcze większa, gdyż, prócz Didura, wystąpiła i jego córka, Ewa Didurówna, śpiewaczka oper włoskich.

Śpiew Didura wywiera dziwny urok: działa tu nietylko piękno wokalne, nietylko umiejętność techniczna, doprowadzona do ostatecznej granicy wirtuozostwa, ale przedewszystkiem sztuka interpretacji. Ile w niej wyrazu, jaka zdolność charakterystyki! Tem się tłumaczy, że Didur może od kilkunastu lat śpiewać na estradzie zawsze tesame rzeczy, a przecież nie powtarza się, nie znudzi; słucha się go, jak się słuchało po raz pierwszy z tąsamą świeżością i bezpośrednią siłą wrażenia. Czy można wyobrazić sobie koncert Didura bez ballady Modesta Musorgskiego o pchle (do słów Goethego)? Chyba nikt nie dorówna genjalnej interpretacji Didura. I wdzięczni jesteśmy zawsze Didurowi, że nas darzy wykonaniem tej kompozycji, dającej przeczucie tego, czem był Musorgski. Na twórczości Musorgskiego spoczywa niemal cała dzisiejsza muzyka Francji i Rosji. — Szkoda więc, że Didur, tak głęboko wnikający w artyzm Musorgskiego, nie włącza do swego programu innych jego kompozycyj, zwłaszcza pieśni; znajduje się wśród nich cykl pieśni pod tytułem: „Taniec śmierci". Któż mógłby być lepszym ich wykonawcą nad Didura? W pieśniach tych jest jedna, zatytułowana: „Wódz" (do słów Goleniczewa-Kutuzowa), zdumiewająca dramatycznym wyrazem i plastyką; w melodji tem niezwykła, że oparta na motywie naszego hymnu: „Z dymem pożarów"! Gdyby Didur nam zaśpiewał tę natchnioną kompozycję Mussorgskiego na najbliż-

szym koncercie! Bo nie wątpimy, że chyba Didur da się nakłonić do jeszcze jednego występu. Domagać się tego należy ze względów artystycznych. Również pożądany byłby ponowny występ Ewy Didurówny. Usłyszeliśmy bowiem śpiewaczkę o bardzo pięknym głosie, bogatym w barwę, o rozległej skali uczuciowej. P. Didurówna posiada wybitną inteligencję muzyczną i wysoką kulturę wokalną. Arje operowe mają w jej wykonaniu właściwy sobie wyraz dramatyczny; pieśni subtelny liryzm i finezję interpretacji.

Dr Józef Reiss.

Z sali sądowej

O OBRAZĘ PROKURATORA.

Wczoraj w sądzie powiatowym karnym w Krakowie toczyła się odraczana kilka razy rozprawa przeciw prof. Reinholdowi i dr Goldblattowi, adwokatom, oskarżonym o obrazę prokuratora Emila Sozańskiego w procesie Dróhlicha.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący radca Murdzeński odczytał inkryminowane ustępy dziennika »Głosu Narodu«, dalej zeznania dotychczasowych świadków oraz odnośne ustępy z protokółu procesu Dróhlicha, poczem przystąpił do przesłuchania ostatniego świadka aplikanta sądowego dra Guzka, protokolanta rozprawy Dróhlicha.

Świadek nie przypomina sobie dokładnie przebiegu rozprawy, aczkolwiek utkwiły mu w pamięci zwroty jak: »wara do celi oskarżonego prokuratorowa«, oraz wyrażenia jak »chęć zemsty i zniszczenie człowieka«, użyte przez ówczesnych obrońców, a obecnie oskarżonych, do określenia działalności prokuratora Sozańskiego. Po przesłuchaniu dra Guzka pełnomocnik i obrońca dra Goldblatta, adwokat dr Heinisch stawia szereg wniosków, które przewodniczący uchyla. Wniosek obrońcy prof. Reinholda, adw. Oberlaendera o powołanie na świadka radcy sądowego Jendla, zostaje przez przewodniczącego odrzucony.

Po przemowach oskarżonych i obrońców przewodniczący ogłosił wyrok, uznający prof. Reinholda i dra Goldblatta winnymi obrażenia prok. Sozańskiego w czasie jego urzędowania i skazujący pierwszego na 5 dni aresztu z zamianą na 25 tys. mp. grzywny, zaś drugiego na 3 dni aresztu zamienionego na 15 tys. mp. grzywny. Obrońcy zastrzegli sobie 3 dni do namysłu, celem zastanowienia się co do ewentualnego wniesienia sprzeciwu.

O NADUŻYCIA W TOWARZYSTWIE »TEPEGE«.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed zwykłym trybunałem toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 32-letniemu Eustachemu Szurze, buchalterowi i 26-letniemu Abizemu Wojciechowskiemu, urzędnikowi, oskarżonym o to, że w czasie od lutego do października 1921 zabrali Dyrekcji akcyjnego towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych »Tepege«, gdzie byli zatrudnieni, blankiety konfekcjonowane i kupony na blisko 1.200 sztuk akcyj »Tepege«. Nadto obwinieni w tym samym czasie sfałszowali blankiety akcyjne i arkusze kuponowe, mające zabezpieczyć wierzycielom wypłatę pożyczonego temu Towarzystwu kapitału, oraz wypłatę odsetek. Fałszerstwa tego dopuścili się obwinieni przez umieszczanie na zabranych blankietach akcyjnych liczb, oraz wyciśnięcie pieczęci bankowych, poczem sfałszowane akcje spieniężyli. Machinacje te wyszły na jaw, gdy bank Rippera zauważył na giełdzie krakowskiej w miesiącach letnich 1921 pojawiającą się zbyt wielką ilość akcyj »Tepege«. W następstwie przeprowadzonych dochodzeń aresztowano obwinionych, którzy przyznali się do winy.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Wojciechowskiego na półtora roku a Szurę na 1 rok ciężkiego więzienia. Przewodniczył sędzia Hubaczek, wotowali sędziowie Czernecki i Federowicz, oskarżał prok. Szwarc. Bronili adw. dr Bross (Szurę) i adk. dr Goldblatt (Wojciechowskiego).

Sprawa Jaworzyny

Praga, 28 września (Tel. wł.) »Nar. Listy« donoszą, że komisja delimitacyjna, mimo energicznego protestu przedstawiciela Czechosłowacji, **postanowiła przeprowadzić sama regulację granicy polsko-czeskiej ze względu na to, że rządy: czechosłowacki i polski w dniu 6-go sierpnia nie mogły się porozumieć w sprawie zmiany części nowej granicy na północ od Jaworzyny.**

TAJEMNICZA KOMISJA ALJANCKA.

Cieszyn, 28 września (AW). Od kilku dni panuje w Cieszynie **zaniepokojenie z powodu przyjazdu do miasta dużej komisji aljanckiej**, która zajęła już szereg pokojów w hotelu pod »Brunatnym Jeleniem«. Niepokój powiększa fakt, że w żaden sposób nie można się dowiedzieć o celu jej przyjazdu do Cieszyna, tem więcej, że Cieszyn jak najgorsze doświadczenia porobił z komisjami państw sprzymierzonych.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 28 września (AW). Dzisiaj o godz. 5 popołudniu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem były omawiane **sprawy urzędnicze** i sprawa budowy gmachu Senatu. — **Miała być również omawiana wysokość poborów urzędniczych na miesiąc październik.**

POS. WITOS U PREZYDENTA GABINETU.

Warszawa, 28 września (Tel. wł.) Prezydent ministrów Nowak **przyjął dziś na dłuższej audjencji posła Witosa.**

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW?

Warszawa, 28 września (Tel. wł.) Przewidywane od dłuższego czasu zmiany personalne w administracji państwowej będą wkrótce przeprowadzone. Zmiany te dotyczyć mają w szczególności **województw małopolskich, oraz województwa śląskiego.** Zajść mają również zmiany na stanowiskach wicewojewodów.

ZMIANA W SŁUŻBIE KONSULARNEJ.

Warszawa, 28 września (AW). Stanowisko konsula polskiego w Berlinie po p. Lazarskim, który przeszedł do ministerjum spraw zagranicznych, obejmuje Namysłowski, dotychczasowy konsul w Belgradzie.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Gdańsk, 28 września. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Drezna: Rokowania polsko-niemieckie postępują powoli naprzód. Dotąd osiągnięto porozumienie w sprawie wydania aktów i archiwów oraz w sprawie komunikacji tranzytowej. Odnośnie do tej drugiej sprawy nie zostały jeszcze ustalone szczegóły celnotechniczne. Wczorajsze narady komisji prawniczej zajmowały się kwestją opcji i sprawą likwidacji niemieckiego majątku państwowego.

O UKŁAD HANDLOWY POLSKO-JAPOŃSKI.

Warszawa, 28 września (Tel. wł.) Wczoraj podjęte zostały ponownie pertraktacje polsko-japońskie w sprawie układu handlowego. Obie strony przedłożyły już gotowe projekty. Narady będą miały na razie na celu wyrównanie pewnych nieznacznych różnic. Handel wymieniony z Japonją obejmować będzie ze strony Polski przedewszystkiem wyroby tekstylne, maszyny przędzalniane oraz galanterję. Polska otrzymywać będzie z Japonji ryż, jedwab surowy itp.

SPOSÓB ZAMKNIĘCIA KADENCJI SEJMOWEJ.

P. marszałek zamknął posiedzenie konwentu senjorów przypomnieniem, iż Sejm obecny rozwiązuje się z samego prawa z chwilą wyboru normalnych ciał ustawodawczych, które będą zwołane, jak wynika z ustawy konstytucyjnej, w dniu 21 listopada. Dnia 20 listopada nastąpi uroczyste ostatnie posiedzenie Sejmu obecnego, wszelako bez merytorycznego porządku dziennego, a tylko z zamykającą obrady Sejmu przemową marszałka sejmowego i ewentualnie przedstawiciela rządu. Wieczorem tego dnia przygotuje marszałek raut pożegnalny, na którym ustępujący Sejm, jako gospodarz, powita nowowybranych posłów.

Żądania rewolucjonistów greckich

Wiedeń, 28 września (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża: Dnia 26 bm. samolot wysłany przez wojska z Mitylene rozrzucił w Atenach odezwy, podpisane przez pułkownika Gonatasa. W odezwach tych było powiedziane, iż armja i flota na wyspach Chios i Mitylene poleciła pułkownikowi, aby w interesie ojczyzny postawił rządowi greckiemu następujące żądania: 1) **abdykacja króla na rzecz następcy tronu**, 2) natychmiastowe rozwiązanie zgromadzenia narodowego, 3) utworzenie gabinetu bez charakteru politycznego, **który byłby zdolny posiąść zaufanie ententy.** Gabinet ten ma przeprowadzić bezstronnie wybory i prowadzić politykę zagraniczną kraju do chwili przeprowadzenia wyborów. 4) **wzmocnienie frontu w Tracji.** Pułkownik Gonatas był dotychczas komendantem drugiej dywizji w Małej Azji.

Saloniki, 28 września. (PAT). Wojskowy ruch rewolucyjny w Grecji kierowany jest zarówno przez oficerów rojalistycznych, jak i przez oficerów venizelistów. Wynika z tego, że ruch niema charakteru wyłącznie venizelistycznego. Książę Paweł jako więzień stanu znajduje się na pokładzie okrętu „Elli". Mimo całej powagi sytuacji w Atenach panuje spokój.

Ateny, 27 września. (PAT). Jenerał Papulos przywiózł warunki rewolucjonistów, **które zostały natychmiast przyjęte.** Nowy rząd utworzy prawdopodobnie Nidorlo, venizelista. Rojaliści nie stawiają poważniejszego oporu.

O POWRÓT VENIZELOSA.

Berlin, 28 września (PAT). Z Aten donoszą: Odbyła się olbrzymia **demonstracja za powołaniem Venizelosa do rządu.** W demonstracji wzięło udział przeszło 50 tysięcy osób. Na czele pochodu niesiono podobiznę Venizelosa. **Przed gmachami poselstwa angielskiego i francuskiego wznoszono okrzyki na cześć obu narodów.**

Dział ekonomiczny

*** WYSTAWA POLSKA W KATOWICACH**
Sytuacja aprowizacyjna i handlowa na Górnym Śląsku, według informacyj ministra przemysłu i handlu, utrudnia się znacznie wskutek tego, że tamtejsze sfery kupieckie, znające dotąd niemieckie źródła zakupu, nie umią sobie radzić w warunkach zmienionych i wynaleźć źródeł nowych w Polsce. Z tego też powodu zwracają się kupcy górnośląscy do władz polskich o pozwolenie na przywóz z zagranicy takich nawet artykułów, których Polska posiada ilości znaczne i sama je wywozi.

W celu więc zapoznania kupiectwa śląskiego z rynkiem polskim i źródłami zakupu, Towarzystwo Wystaw Ruchomych, subsydjowane w tym wypadku przez ministerstwo przemysłu i handlu, urządza w Katowicach wystawę specjalną towarów polskich. Otwarcie wystawy tej ma nastąpić nie później jak w grudniu. — Krok ten nowych sfer rządowych należy powitać z wielkiem uznaniem.

* II. KRAJOWA WYSTAWA GOŁĘBI WE LWOWIE. W dniach od 1—3 listopada b. r. odbędzie się we Lwowie w gmachu Towarzystwa gospodarskiego Wschodniej Małopolski wystawa gołębi wszystkich ras i odmian, ze szczególnem uwzględnieniem gołębi ras polskich i gołębi pocztowych. Wystawę tę urządza pod protektoratem wspomnianego Towarzystwa Polskie Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych i krajowych. Równocześnie z wystawą odbędzie się II. zjazd hodowców gołębi, który będzie miał na celu ostateczne ustalenie wzorca (standartu) rodzimych gołębi ras szlachetnych. Program wystawy i deklaracje na zgłoszenie w niej udziału wysyła na żądanie przewodniczący Polskiego Towarzystwa hodowców gołębi we Lwowie, p. Leopold Wiśniewski, ul. Ossolińskich l. 16.

*** ZBIORY WINA.** Wkrótce rozpoczną się we Francji zbiory w winnicach. Jak dotąd, widoki są dosyć pomyślne, zwłaszcza w okręgu Medoc. Firmy w Bordeaux spodziewają się plonów, jeżeli nie świetnych, to w każdym razie zadawalających, a to na podstawie dotychczasowych wiadomości z St. Emilion, Graves i Sauterne. Niemniej obiecujące są wieści, nadsyłane z Burgundji.

O ile nie nastąpią jeszcze jakie niespodzianki atmosferyczne, których lato tegoroczne nie szczędzi, zbiory wina 1922 roku zapiszą się pomyślnie w kronice Francji.

Dosyć pomyślne są też wiadomości ze Szwajcarji; winnice pełne są owocu dobrego gatunku. — W Valais tylko, w dolinie górnej Rodanu, szerzy się filoksera, która po raz pierwszy rzuciła się na szczepy amerykańskie, dotąd tą zarazą nie nawiedzane. Właściciele winnic, w porozumieniu z władzami, przedsięwzięli wszelkie środki do umiejscowienia niszczącego pasożyta.

*** TARGI I WYSTAWY.** W miesiącu październiku odbyć się mają następujące wystawy: 1—5 Lyon, międzynarodowa wystawa próbek; 1—16 Paryż, wystawa maszyn rolniczych; 2—6 Londyn, wystawa medyczna; 4—9 Londyn, targ na obuwie i skóry; 8—11 Amsterdam, międzynarodowa wystawa chemiczna; 6—20 Manchester, wystawa maszyn i akcesorjów dla przemysłu włókmistego; 8—14 Frankfurt nad Menem, międzynarodowa wystawa próbek; 13—23 Londyn, międzynarodowa wystawa wzorów handlowych; 24—31 Barcelona, międzynarodowa wystawa próbek.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym usposobienie dość niejednolite, przeważnie słabsze, względnie utrzymane. Marka niemiecka, korona austr. i węgierska, oraz liry słabsze, dolary i lei mocniejsze, korona czeska i reszta bez zmiany.

Obroty akcjami przemysłowemi ograniczyły się do sześciu zaledwie gatunków po kursie przeważnie utrzymanym, dla »Trzebini-mydła« i »Krakusów« słabszym. Akcje handlowe, bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 28 września 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4% poż. prem. (miljonówka)	1550'—	1650'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	725'—	775'—
Ziemski Bank Kredytowy	575'—	625'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	425'—	475'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3500'—	
Bank Związku Spółek zarobk.	2100'—	2300'—
Polskie Tow. handlowe	800'—	900'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3300'—	3500'—
»Polski Glob«	600'—	700'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	6000'—	6300'—
Transakcja	6100'—	6000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1100'—	1300'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	3500'—	3700'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	10000'—	12000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1700'—	1800'—
Zakłady amun. Pocisk	825'—	925'—
»Autemotor« fabryka samochod.	1200'—	1300'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	25000'—	28000'—
»Górka« fabryka cementu	7700'—	8000'—
Sierszańskie zakłady górnicze	12500'—	13500'—
Transakcja	13000'—	12750'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7500'—	8000'—
Transakcja	8000'—	7500'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
Transakcja		1800'—
»Pezet« Powsz. zakłady budowl.	1350'—	1450'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4400'—	4600'—
Transakcja		4500'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	1900'—	2100'—
Transakcja	2000'—	2050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3200'—	3400'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5300'—	5500'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1150'—	1250'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	8475'—	8675'—	8475'—	8675'—
Transakcja			8650'—	8600'—
Dolary kanad.	8300'—	8500'—	8300'—	8500'—
Franki francuskie	620'—	650'—	630'—	660'—
Transakcja			656'—	655'—
Franki belgijskie	600'—	630'—	600'—	630'—
Franki szwajc.	1525'—	1625'—	1525'—	1625'—
Funty szterl.	37500'—	38500'—	37500'—	38500'—
Transakcja			37800'—	38200'—
Marki niemieckie	5'—	5'50	5'—	5'50
Transakcja			5'15	5'29
Korony austr.	0'10¼	0'11¼	0'10¼	0'11¼
Transakcja				0'10½
Korony czeskie	240'—	265'—	255'—	270'—
Transakcja			264'—	265'—
Korony węgierskie	3'—	3'50	3'—	3'50
Lei rumuńskie	40'—	45'—	45'—	50'—
Liry włoskie	340'—	360'—	340'—	360'—
Floreny holend.	3300'—	3500'—	3300'—	3500'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (28 września). Miljonówka trans. 1540—1530—1535, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 227, kupno 223.

Akcje: Bank handlowy 5650, Ortwein—Karasiński 1040, Bank kredytowy w Warszawie 3800—3950—3900 Częstocice 122.000—126.000, Bank zjedn. ziem polskich 1700, Warsz. Tow. fabryk cukru 122.000—120.000 Drzewny przemysł i handel 1625—1600, Warsz. Tow. kopalń i zakładów hutn. 16.500—16.700—16.500, Lilpop-Rau-Lewenstein 6100—6250—6225, Ostrowieckie zakłady 12.200—12.300—12.100, Rudzki i Ska 3950—4050, Starachowice 6850—6765, Zakłady żyrardowskie 200.000—196.000, Borkowski 1600—1635—1600, Bracia Jabłkowscy 1550, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 2025-2650, Polska Nafta 1825—1775.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczon. trans. 8.550—8600—8500, sprzedaż 8540, kupno 8460, franki francuskie trans. 645—647, marki niemieckie trans. 510—507'50.

Czeki: Gdańsk 5'05, trans. 4'90, sprzedaż 5'50, kupno 4'80, Belgja trans. 610—608—610, sprzedaż 613, kupno 607, Berlin trans. 5'10—4'90, sprzedaż 5'56, kupno 4'80, Holandja trans. 3325, Londyn trans. 37.590 37.750—37.600, sprzedaż 37.790, kupno 37.410, Nowy York trans. 8500—8600—8500, sprzedaż 8540, kupno 8460, dolary drobne sprzedaż 8520, kupno 8440, Paryż trans. 650—652—651, sprzedaż 654, kupno 648, Praga trans. 265—262'50, Szwajcarja trans. 1575—1607'50, sprzedaż 1598, kupno 1582, Wiedeń trans. 11'75—11'50, sprzedaż 11'50, kupno 10'50, Włochy trans. 375.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 26 września notowano dolary 31'80—32'20.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (28 września). Berlin 0'31½, Holandja 207'75, Nowy York 536, Londyn 2355 Paryż 40'55, Medjolan 20'60, Praga 16'60, Zagrzeb 1'80, Budapeszt 0'21, Sofja 3'15, Warszawa 0'06, Wiedeń 0'00¾, austr. korona stemplowana 0'00 7/8.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†

Mieczysław Ostoja Sędzimir
Dyrektor Banku Małopolskiego
przeżywszy lat 63, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 września 1922 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 29 przy ulicy Siemiradzkiego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 29 września o godzinie 4 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana żona i dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odbędzie się w sobotę dnia 30 września o godzinie 8 i pół rano w kościele św. Szczepana na Piasku.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

Rada Zawiadowcza i Dyrekcja Banku Małopolskiego S. A. w Krakowie zawiadamia z głębokim żalem o śmierci zasłużonego długoletniego Dyrektora tej Instytucji

Mieczysława Sędzimira,

który zmarł w Krakowie dnia 27 września 1922 r. o godzinie 6 wieczorem.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 29 b. m. o godzinie 4-ej po południu z domu żałoby w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 29.

Poszukuje się rutynowanej korespondentki polsko-niemieckiej natychmiast. Zgłoszenia do biura „Ruch", Szczepańska 9, pod **„Inżynier"**. 4585 1 3

Sympatyczną blondynkę pragnę poznać w celu matrymonjalnym. Posiadam wszelkie warunki wymagane w każdej sferze od kandydata na męża. Zgłoszenia pod **27-letni** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4581

Poszukuje się praktykanta do biura z dobrej rodziny, natychmiast. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** do biura „Ruch", Szczepańska 9. 4584 1 3

Praktykant

z ukończoną 3 wydziałową, inteligentny, zdolny i pracowity, zostanie natychmiast przyjęty do sklepu lekarsko-sanitarnego. — Zgłoszenia pisemne pod **„Sanitaria"** Kraków, Sławkowska 6. 4597

Konstanty Jasiński z Wieliczki, ur. w r. 1903, służył jako ochotnik w wojsku w r. 1920, zgubił kartę demobilizacyjną, którą unieważnia. 4588

Zgubione tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopu Józefa Bochnaka, Sędziszów, wystawione przez bat. 72 p. w Radomiu, unieważnia się. 4592

Uzdolniona krawczyni, z zagraniczną praktyką, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonująca najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, a także przerabiająca najstarsze kostjumy i suknie na najświeższe fasony, poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia pod **„O. P. 118"** do biura ogłoszeń „Prasa", ul. Karmelicka 16. 4590

Hotel z restauracją, parkiem, ogrodem owocowym, stawem rybnym, polem, łąką, budynkami gospodarczemi, w mieście, na Pomorzu, za 20,000.000 mkp., sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 4601 1 3

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Franciszek Kościelniak, wystawione w Wadowicach przez 12 p. p., unieważniam. 4589

Urząd pocztowy w Worochcie, miejsce klimatyczne, śliczna górska okolica, kolej w miejscu, do zamiany na równorzędną w środkowej albo zachodniej Małopolsce. 4594 1 2

Zamiana komfortowego, 4-pokojowego mieszkania na 1 piętrze, Wiedeń VII, 5 minut od Ringstrasse, między 4 linjami tramwaju, z telefonem, na podobne mieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Wiedeń"** do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4586 1 2

Wózki dziecięce odnawia gruntownie, oraz wszelkie naprawy tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7, (róg ul. św. Krzyża). 4458 5 5

Nauki gry na fortepianie, na żądanie wykład i konwersacja w języku francuskim, udziela młoda pani z dobrego towarzystwa. — Zgłoszenia pod **„B. P."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4564 2 5

Kupimy kasę ogniotrwałą, nową lub używaną. Zgłoszenia pod **„Wees"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 15. 4569 2 2

Zajęcia w biurze, jako kasjerka lub ekspedjentka — poszukuje osoba młoda, inteligentna, z praktyką w biurze administracji dziennika, pisząca na maszynie. Zgłoszenia pod **„Zajęcie"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4572

Maszyna parowa 35/40 KM., gruntownie zremontowana, z kotłem rurkowym 35 m kwadr. pow. ogrzew., 8 atm., sprzeda fabryka maszyn M. Kanarek, Spółka z ogr. por. Kraków, Szewska 9. 4578 2 2

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **M. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13



Najtrwalsze żarówki.
Najwyższa oszczędność prądu.
Sprzedaż wszędzie. Sprzedaż wszędzie.
Jeneralni przedstawiciele:
BRACIA BORKOWSCY
Warszawa, Aleje Jerozolimskie L. 3.
4334 3 13

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12
jakoteż Szatnię
w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3
sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.
800 21 0

NOWOŚĆ

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3

poleca swój najnowszy wyrób **„Róż Lygia"** w płynie, o średnim stanie, na wargi.
Przez użycie „Różu Lygia" otrzymuje się piękny, zdrowy kolor warg.
8883 2 2
NOWOŚĆ NOWOŚĆ NOWOŚĆ



jedynie prawdziwe
jeśli w powyższem opakowaniu i z naszym znakiem ochronnym

Wielkopolska wytwórnia chemiczna, Tow. akc.
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5. Telef. 3060 i 3686. 4023

1.000 franków miesięcznie
3676 20 20

zarobić mogą panie i panowie każdego stanu za lekką współpracę w firmie holenderskiej.
Wzory i broszury bezpłatne nadeszle za zwrotem porta w kwocie 300 mkp.

E. Bock, Wiedeń, VI., Gumpendorferstr. 109/14.

Obcasy Gumowe BERSON



4159 2 2

Wszechpolska wystawa haftów

urządzoną będzie przez Ligę Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ulica Grodzka L. 13 od dnia 1—7 grudnia 1922 r.

Wszechpolska wystawa sztucznego kwieciarstwa
4214 3 3

przy stałej wystawie Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ul. Straszewskiego 28 od dnia 10—15 stycznia 1923 r.

Zgłoszenia: Liga Pomocy Przemysłowej, Kraków, Grodzka 13

Rękawiczki i pończochy

w najlepszym gatunku i modnych kolorach poleca najtaniej 8980 3 3

Magazyn rękawiczniczy
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny L. 2.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych

Pasów popędowych

skórzanych, oraz z sierści wielbłądziej, do kopalni, pił gatrowych, remscheidskich, cyrkularnych, taśmowych i leśnych, siekier i toporów, toczków szmirglowych do pił i narzędzi, taśm mierniczych, numeratorów i klup, oraz rzemyków, szczeliw Tovvot, smarownic i wszelkich artykułów technicznych oraz narzędzi dla tartaków, warsztatów i kopalń dostarcza: 4407

Biuro techniczne inż. Józefa Weingrüna
Kraków, Groble 17—19. Telefon Nr 2145.

OGŁOSZENIA

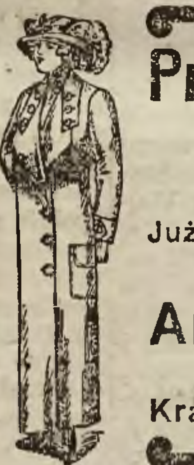
na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych
przyjmuje 2040
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH" S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.
Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.
PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95
podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

„ZELOWNIA" Inż. Drobniak i Spółka
Kraków, ul. Czarnowiejska L. 70
sklep: ulica Sławkowska L. 2
naprawia obuwie silnie, tanio i szybko, nawet na poczekaniu
Dla młodzieży szkolnej opust. 4159 2 2

Zakład tapicersko-dekoracyjny i magazyn mebli
Antoniego Rybińskiego
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 21
poleca
kołdry puchowe na wełnie i wacie, poduszki, materace własnego wyrobu. 3935 3 3
Stare kołdry i materace przyjmuje do przerobienia.

Wodociągi, ogrzewania, gaz
wykonuje po cenach przystępnych:
JULJAN TOKAR
Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574
oraz kupuje:
mosiądz, miedź, bronz.
1222 4 4



Pracownia kapeluszy
przyjmuje do fasonowania kapelusze damskie, męskie, filcowe, welurowe, — według ostatnich żurnali. —
Już nadeszły najnowsze wzory zimowych kapeluszy.
Antoni Radwański
leg. inw. 4081 2 2
Kraków, Szewska 4 (w podwórzu).

Zawiadamiam, że mój magazyn ubrań męskich i dziecięcych, który mieścił się w firmie B. N. Spira, Kraków, ul. Florjańska L. 12, został z dniem 25 z. m. przeniesiony i pod firmą: 4469 3 3
DOM KONFEKCYJNY
Kraków, ul. Grodzka L. 26
poleca się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności.
Emil Katz i Ska
b. kierownik firmy Heilman Kohn i Synowie

HURTOWNIA
lamp naftowych, szkła i knotów
BRACIA WYSZOMIRSCY
WARSZAWA 4174 2 2
ulica Chmielna L. 36.
Na żądanie ilustrowane katalogi wysyłamy bezpłatnie.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 18·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·20 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 22·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienia — sprzedaje fabryka S. Nycza, ul. Gołębia 3, od godz. 9—1 i 3—6.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Przyjmuje do farbowania i chemczyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmausowa,** ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Zakład krawiecki damski i męski
J. Kumala, ul. Szczepańska 11.
Zamówienia dla pań i panów z materjałów własnych i dostarczonych, szybko i dokładnie. Gotowa konfekcja damska. Ceny 25% niżej cennika.

Pracownia sukien
kostjumów i płaszczy
ANNY MIŚ
przeniesiona
na ulicę Szpitalną 17, I piętro
przyjmuje wszelkie roboty.
Ceny **bardzo** przystępne.

Bazar krajowy
Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33
poleca:
zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**
Ceny bardzo przystępne.

Szkoły kroju.

Jednomiesięczne kursa kroju damskiego systemem bez poprawy urządza „Antonina", **Krupnicza 22,** parter 22, oficyny C.

Salon mód.

„Ewa"
Kraków, ul. Gołębia l. 5.
Telefon Nr 1518.
Ostatnie nowości w modelach kapeluszy. Wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące bardzo starannie, punktualnie i po cenach umiarkowanych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Zaprasza się P. T. Panie do oglądania świeżo nadeszłych modeli **obuwia** jesiennego. — **Gizela Brand,** Kraków, Starowiślna 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Katolicka wytwórnia kołder **M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Fabryka powroźnicza
specjalność liny popędowe (transmisyjne)
Stanisław Wałkowiński
Kraków, Zwierzyniec, ul. Lelewela 11.

Zakłady naukowe.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.
Informacje i prospekty bezpłatnie.

Instytut języków Ansona przy ulicy Szewskiej 17, tel. 2233 co tydzień rozpoczyna nowe kursa języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego

Naprawa samochodów.

Auto-Guma
Zwierzyniecka 23.
Naprawa opon samochodowych według najnowszych zdobyczy techniki zagranicą. Za źle naprawione opony zwraca się pieniądzo.

Zakład fotograficzny.

„Erna", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 40[illegible]
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.